

Nr akt

59

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 3. grudnia 1947 r.

Dr. Fryk Dorkicki oficer śledczy Więzienia Montelu Bézpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię A L S C H E R Josef, Martin, Franz.

Imiona rodziców Franz, Rosalie Oberlander

Data i miejsce urodzenia 5. VI. 1894 r. Bagnice

Miejsce zamieszkania Więzienie Montelapich

Narodowość niemiecka

Obywatelstwo niemieckie

Wyznanie rzymsko-katolickie

Zajęcie cieśla

Wykształcenie 6 klas norm.

Stan rodzinny rozwiedzony

Stan majątkowy bez majątku

Karalność od 1926 r. - 1930 r. siedziałem w więzieniu z pow. oszustwa i krad. dzieły. Od 1933 r. - oswobodzenia przez Amerykanów w dzieł. ob- zach konc.

Stosunek do podejrzanego obcy.

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Josef Scher
podpis świadka

Pyt. Co możecie powiedzieć o oskarżonym Aumayer Hans pełniącym służbę w obozie?

Odp. Jako więzień obozu Monowice poznałem oskarżonego Aumayera pełniącego służbę w Oświęcimiu Gł. jako Lagerfuierer z okazji jego częstych kontroli w Monowicach obozie. Aumayer przyjeżdżał w tym czasie około dwa razy w tygodniu autem. W całym obozie wśród wszystkich więźniów a w szczególności wśród więźniów starych znających Aumayera jeszcze z innych obozów koncentracyjnych miał nazwę "postrach" (der Schreck). Najlepiej scharakteryzuje całą działalność tego zbrodniarza wypadek przy którym byłem nęcącym świadkiem: było to jesienią 1943 r. na terenie fabryki gumy I.G.F. w Monowicach. Zajęty byłem wówczas razem z oddziałem roboczym zrywaniem drogi celem położenia kabla, Aumayer nadjechał wówczas autem, zrobił piekielną awanturę pracującym, uniemożliwiając mu przejazd. W trakcie tego wyszedł rewolwer i z grupy czterech osób stojących koło niego położył trzypem na miejscu dwie osoby prawdopodobnie Polaków. Następnie kazał sobie przez ramię wrzucić tragarz i deski przeznaczone na dach fabryki i kiedy to był za długie kazał na miejscu uciąć, niszczyć je w ten sposób. Przy tej okazji pobił mnie jako więźnia dotkliwie po twarzy, wybijając mi kilka zębów.

Jest to wszystko co mogłem zeznać jako zgodne z prawdą, własnoręcznie podpisuję.

S. Dornicki
Protokółował

[Signature]
Świadek.

Biuro Udostępniania Dokumentów
Archiwizacji